

SPOTKANIE Z HISTORIA

Uczniowie gimnazjum uczestniczyli w niezwyklej drugiej lekcji historii, zorganizowanej w ramach cyklu *Pogadać z historią*. Odbędzie się ona w kaplicy Polskiego Sanktuarium Golgoty Wschodu przy parafii Nawiedzenia NMP w Będzinie.

Spotkanie było szczególne, gdyż gościliśmy weteranów Armii Krajowej. Rozpoczęła je p. B. Żółkiewicz, opowiadając dzieje Podziemnego Państwa Polskiego w okresie okupacji obrazowane prezentacją multimedialną przygotowaną przez p. A. Jaworską.

Uczniowie przedstawili zaproszonym gościom oraz kolegom z trzech będzińskich gimnazjów montaż słowno – muzyczny inspirowany lekturą „Kamienie na szaniec”.

Wzruszającą chwilą żywej lekcji historii były gawędy kapitana Mieczysława Piszczka ps. Oset i majora Henryka Czerwińskiego ps. Czart, którzy wspominali czasy, gdy walczyli w szeregach AK o wolną Polskę.

Nie zabrakło również ciepłych słów pozostałych gości.



Bardzo uroczystym momentem spotkania było przekazanie pod opiekę naszej szkole sztandaru Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oddział Będzin oraz założenie w naszym gimnazjum Historycznego Klubu Armii Krajowej, którego prezesem został p. Sebastian Zalewski.

— Spotkanie honorowym patronatem objęli: ŚZŻAK, IPN, Prezydent Miasta Będzina.

Redakcja



Uczestnicy spotkania złożyli kwiaty i zapalili znicze pod Krzyżem Katyńskim.



REDAKCYJNIE

Najmłodszy dziennikarze naszej redakcji od ubiegłego roku szkolnego przeżyli wiele wspaniałych chwil z szalonymi dziewczynami z Koła Literackiego. Nic więc dziwnego, że współpracujemy, bo przecież my piszemy i oni piszą. W tym numerze przedstawimy więc..

KOŁO LITERACKIE

Już drugi rok szkolny spotykamy się na zajęciach Koła Literackiego. Lubimy ze sobą przebywać. Rozmawiamy, pracujemy, przygotowujemy się do konkursów literackich (i nie tylko), bawimy się. Czas upływa bardzo szybko wśród zaprzyjaźnionych, sympatycznych, uśmiechniętych ludzi. W tym roku koncentrujemy się na realizacji projektu Centrum Edukacji Obywatelskiej **Włącz się. Młodzi i media**. Prowadzimy bloga i zapraszamy do czytania naszych wpisów.

(dopisek redakcji) Mają też pozytywnie zakręconą Panią, a to jest bardzo ważne.



KOŁO LITERACKIE

LITERACKIE DZIEWCZYNY

Maja: Na kółku jest bardzo fajnie – super atmosfera. Lubimy się wygłupiać – zwłaszcza ja! I moja najlepsza przyjaciółka Basia.

Emilka: Nigdy nie słucham naszej Pani. Zawsze wprowadzam dużo zamieszania swoim gadulstwem. Ale cóż... Właśnie dzisiaj wróciłam z III miejscem z konkursu "Na to liczę, że zaskoczysz mnie Sienkiewiczem". Towarzyszyły mi sympatyczne koleżanki z klasy VI a - Matylda i Wiktorja.

Oliwka M.: Lubię polski. Uwielbiam czytać i dlatego wybrałam zajęcia w Kole Literackim. Biorę udział w konkursach związanych z literaturą.

Julia: Bardzo lubię literaturę, najbardziej przygodową – tam się dużo dzieje. Ostatnio czytałam książkę pt. "Pokój na poddaszu" - bardzo fajne czytało dla wszystkich – podobało się nawet mojej babci. Na kółku jest śmiesznie, szczególnie z Mają i Basią.

Oliwka G.: Mam w sobie dużo radości. Dlatego lubię przebywać z moimi koleżankami. Atmosfera na kółku bardzo mi odpowiada.

Ola: Zawsze lubiłam polski, chociaż nie zawsze otrzymuję piątki z dyktand (uśmiech Oli). Nieźle radzę sobie z gramatyką, coraz lepiej piszę wypracowania. Razem z dziewczynami stworzyłyśmy fajną atmosferę. Nasze szalone rysunki kolorową kredą na tablicy są stałym elementem zabaw w wolnych chwilach od redagowania artykułów.



nasze koła w mitologicznym świecie

a.sam

SAMORZĄDOWO

Wiktoriana Nanek PRZEWODNICZĄCA SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Wiktoriana chodzi do klasy 6a, w której również jest przewodniczącą i ma *pechowy*, jak sama twierdzi, numer w dzienniku. Jest bardzo dobrą koleżanką oraz partnerką w wielu projektach, a przede wszystkim w działaniach Samorządu Szkolnego. Wciąż chce coś zrobić, więc wymyśla zadania i realizuje je. Zawsze uśmiechnięta, gromadzi wokół siebie nieprzeciętnych uczniów, którzy pod jej wpływem poświęcają czas na urozmaicenie innego życia w szkole.

Wiktoriana najbardziej lubi język polski, plastykę, lody czekoladowe, a w wolnej chwili uwielbia pożerać książki wszelkiego gatunku.

Jej pasją jest jazda konna i wszystko, co wiąże się z końmi.

Maja Biskupska



Wiki i jej pasja

Wiktoriana jest bardzo twórcza i pomysłowa. Swym wspaniałym spokojnym podejściem ma świetny wpływ na innych, którzy chętnie z nią współpracują. Można na nią zawsze liczyć.

Ambitna, odpowiedzialna.

Świetnie, że taka dziewczynka wygrała wybory.

Opiekunowie Samorządu Szkolnego



Wiktoriana jest też aktorką

a.sam

podsluchane...

Z zaufanych źródeł wiadomo też, iż Wiktoriana niezbyt lubi sprzątanie swojego pokoju.

Ma w domu świnkę morską o imieniu Tuptuś. Podobno dobrze się nim opiekuje i dba o niego.

podpatrzone...

Zalety Wiktorii :

- wspaniała przyjaciółka
- pomocna i miła
- świetny i twórczy organizator
- dyplomata i adwokat

Wady Wiktorii :

- czasem jest dość wybuchowa
- zdarza jej się złapać tak zwanego *lenia całodziwnego*

Maja Biskupska



a.sam

SPORTOWO

BIEGI NA ORIENTACJĘ

JESIEŃ Z KOMPASEM

Ten niezapomniany bieg zorganizowało PTTK w malowniczym lesie murckowskim w Katowicach. Każda z drużyn dostawała kartę startową. Naszym zadaniem było zorientować mapę, określić swoją pozycję, a następnie odnaleźć w lesie punkty zaznaczone na mapie. Wszystkie te czynności trzeba było wykonać w określonym, najlepiej jak najkrótszym, czasie. Po odnalezieniu punktu należało podbić perforatorem kartę startową. Jeśli ktoś zerwał perforator, to na ziemi leżało konfetti, a każdy punkt miał inny kolor. Byli też tacy, którzy na chwilę stracili orientację w terenie lub poszli złą trasą. Jednak bezpiecznie w wyznaczonym czasie wszystkie drużyny dotarły do bazy. Mimo że pogoda nie do końca nam sprzyjała, wróciliśmy dotlenieni, bardzo zadowoleni i bogatsi w nowe doświadczenia i zdobytą wiedzę.

Zuzia



MARSZ NA ORIENTACJĘ PIERWSZY ŚNIEG

Organizatorem imprezy po raz 37 był oddział PTTK „Czartak” z Katowic. Śniegu niestety, nie było. Za to padał deszcz i to duży. Uczestnikom dopisywały jednak humory, chociaż były trudne chwile. Mapy przemakały, parowały kompasy, myliły się ścieżki w lesie i punkty kontrolne. Dwie uczestniczki to się nawet trochę pogubiły i na metę wróciły dłuższą trasą. Ale wszystko dobrze się skończyło.)

Maja



SPORTOWO

ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK

W miejskich zawodach koszykarek z Będzina, które odbyły się w Hali Sportowej Łagisza. Udział wzięły cztery gimnazja. Nasze zawodniczki wygrały ze wszystkimi, co dało nam pierwsze miejsce i awans do zawodów powiatowych, które odbędą się w styczniu. Najlepszą zawodniczką tego spotkania została Natalia Rozlach. Gratulujemy całej drużynie!

Magda Bosak



I miejsce w kosza gimnazjalistek

STARCIE GIMNAZJALISTÓW W MECZACH KOSZYKÓWKI

W naszym gimnazjum odbyły się zawody koszykówki gimnazjalistów na szczeblu miejskim. Pomimo wszelkich starań naszej drużyny zdobyliśmy drugie miejsce, ale przeszliśmy do zawodów powiatowych. Pierwsze miejsce zdobyło Gimnazjum nr 6. Statuetkę najlepszego zawodnika otrzymał Piotr Kubat. Gratulacje dla wszystkich drużyn!

Natalia Rozlach

KOLEJNE ZWYCIĘSTWO

Tym razem debiutowały koszykarki nasze koszykarki ze szkoły podstawowej. Wywalczyły pierwsze miejsce w starciu z SP nr 1 i 10. W meczu z SP nr 1 wygrały z ogromną przewagą punktową: 48:4. Najlepszą zawodniczką została Zuzia Dydlińska, która najbardziej zapracowała na statuetkę. Wygraną zawodów miejskich dziewczyny awansowały do powiatów. Gratulujemy!

Natalia Rozlach



koszykarki z podstawówki



koszykarze z gimnazjum

ZNÓW NA PODIUM

Kolejny raz dziewczyny z podstawówki wywalczyły podium - tym razem w zawodach miejskich piłki ręcznej. Odbyły się one pierwszego grudnia w naszej szkole. Piłkarki grały przeciwko SP10 i SP11. Najlepszą zawodniczką po raz kolejny została Zuzia Dydlińska. Życzymy dalszych sukcesów całej drużynie!

Natalia Rozlach



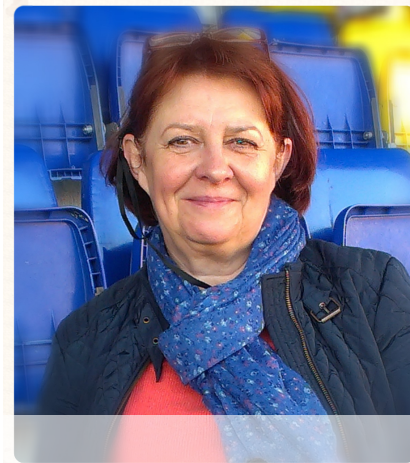
piłka ręczna i nasze dziewczyny

ROCZNICOWO

**W ROKU JUBILEUSZU 30 - LECIA
MIEJSKIEGO ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 W BĘDZINIE
rozmawiamy z PANIĄ DOROTĄ WOJNOWSKĄ
DYREKTOREM NASZEJ SZKOŁY**

Czy jubileusz to ważne wydarzenie dla Pani?

Wszystkie sprawy związane ze szkołą są dla mnie ważne. Może ten jubileusz nie jest taki wielki, bo do setki nam jeszcze dużo brakuje, ale trzydzieści lat to już też spory okres czasu. Wszystkie jubileusze mają to do siebie, że można je wykorzystać do tego, żeby dokonać podsumowania. To także dobry pomysł, aby planować, co dalej.



SZKOŁA TĘTNI SWOIM RADOSNYM ŻYCIEM

**Patronem naszej szkoły jest jeden z
najślynniejszych trenerów kochanej przez Polaków
siatkówki - Hubert Wagner. Czy lubi Pani tę
dyscyplinę sportu? Kibicuje pani polskiej
reprezentacji?**

Kibicuję i nie tylko reprezentacji polskiej siatkówki, ale wszystkim polskim drużynom. Lubię sport, lubię oglądać rywalizację sportową. Niestety, czas nie pozwala mi na to, żeby kibicować na stadionie, ale transmisje telewizyjne oglądam z wielkim zaangażowaniem i emocjami.

**Jak spędza Pani czas wolny od pracy? Czy lubi
pani aktywność fizyczną?**

Bardzo lubię aktywność fizyczną. Staram się wygospodarować czas na taką formę wypoczynku. Może spotkamy się gdzieś na rowerze, nartach, basenie, szlaku górskim czy na spacerze z kijkami. Niestety, nie jest to łatwe, bo oprócz pracy zawodowej prowadzę dom, w którym czekają na mnie zwykłe codzienne obowiązki.

**Czy trudno kierować taką wielką szkołą? Chyba
największą w naszym mieście?**

Macie rację, szkoła jest faktycznie największa w naszym mieście, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe i gimnazjalne. Czy trudno? Każda praca ma swoje dobre i złe strony. Traktuję to jako wyzwanie zawodowe.

Czy lubi Pani swoją pracę?

Lubię swoją pracę, aczkolwiek mam poczucie, że jest jej bardzo dużo. To ciągle wyzwania, z którymi trzeba się zmierzyć. Prawdopodobnie będą zmiany w systemie oświaty i trzeba się będzie do nich przygotować.

**Czy pamięta Pani swój pierwszy dzień pracy w
naszej szkole? Chyba nie było łatwo? A może się
mylę?**

Kiedy rozpoczynałam pracę w tej szkole, miałam porównywalne obawy do tych, które towarzyszą uczniom, gdy przyjdzie im zmienić szkołę. Nie wiedziałam, jak przyjmą mnie współpracownicy, uczniowie, rodzice. Mimo że miałam doświadczenie w pełnieniu funkcji dyrektora, nie wiedziałam, czy poradzę sobie z obowiązkami. Już w drugim roku zapomniałam o pierwszym po prostu i zajęłam się pracą.

ROCZNICOWO

Czy bardzo zmienili się uczniowie? Ich zachowanie w szkole, podejście do obowiązków szkolnych?

Uczniowie raczej się nie zmienili, zmienił się świat wokół. Zawsze w szkole byli różni uczniowie: ambitni, zaangażowani, uczynni, grzeczni i odwrotnie. Mam wrażenie, że współcześni uczniowie mogą mieć trochę łatwiej w zakresie zdobywania wiedzy i umiejętności. Mają szerszy dostęp do mediów, w tym internetu. Bez względu na okoliczności zewnętrzne szkoła zawsze tętniła i tętni swoim radosnym życiem i to jest wartość ponadczasowa.



Uczniowie się nie zmienili

A nauczyciele?

Nauczyciele? Powiedziałabym, że bardziej dbają o to, żeby zdobywać coraz wyższe kwalifikacje zawodowe, doskonalić własny warsztat pracy. Systematycznie pracują nad rozwijaniem swoich umiejętności w zakresie oddziaływań wychowawczych. Mają świadomość, że takie są potrzeby i oczekiwania ze strony uczniów, rodziców, władz.



Nauczyciele doskonalą swój warsztat

Proszę dokończyć zdania: Chciałabym w mojej szkole zmienić...

Chciałabym spowodować, żeby aktywność uczniów była większa, by to oni nas, nauczycieli, dopingowali do tego, żeby ciągle szukać nowych rozwiązań, podejmować różne działania. Chciałabym, aby dyrektor, nauczyciele mieli więcej czasu, który mogliby poświęcić na rozmowę z uczniami, organizację różnych zajęć, w tym niezwiązanych z lekcjami. Chciałabym zmienić wystrój korytarzy szkolnych. Proponowałabym stworzenie różnych stref aktywności typu: sportowa, (np. tenis, szachy), wypoczynkowa – czytelnicza (np. kanapy, dostęp do czasopism młodzieżowych, wi-fi, gry planszowe), twórcza (okazjonalne stoiska typu ozdoby świąteczne). Nie pytajcie o to, co jeszcze, bo pomysłów i propozycji nauczyciele mają dużo.

I drugie zdanie: Na pewno nie zmieniałabym w mojej szkole...

Trudne pytanie, bo spotykamy się w momencie, kiedy trwają rozważania dotyczące wprowadzenia zmian w systemie oświaty. Nie zmieniałabym tego wszystkiego, co powoduje, że do tej szkoły uczniowie przychodzą chętnie.

Bardzo dziękujemy za rozmowę. Życzymy udanego jubileuszu 30-lecia.

Natalia Rozlach i Jakub Jakubski



SAMORZĄDOWO

SZKOŁA PODSTAWOWA KLASY I - III

w naszej gazecie

Dużo się dzieje u najmłodszych uczniów, toteż w każdym numerze będziemy o nich pisać.

Właśnie zdobyli dla całej szkoły super nagrody w konkursie na najpiękniejszą choinkę. Prezentujemy ją na stronie 12. Więcej o niej i zwycięzcach w następnym wydaniu naszej gazетки. Przedstawimy też samorząd klas I - III.

Redakcja

DZIEŃ PLUSZOWEGO MISIA

W tym dniu wszystkie dzieci z klas młodszych przyszły do szkoły ze swoim ukochanym pluszakiem. W każdej klasie oprócz ucznia był też miś. Nie każdy chciał się uczyć, ale w szkole było wesoło i baśniowo. Samorząd klas I - III zorganizował też szkolny konkurs pod hasłem *Najbardziej znane misie świata*. Najciekawsze i najstaranniejsze prace z każdej klasy dostały wyróżnienie. Możemy je oglądać w Galerii Prac Szkolnych.



Nagrodzeni w misiowym konkursie

DZIEŃ ŻYCZLIWOŚCI

Najmłodszy uczniowie naszej szkoły nie zapomnieli o Światowym Dniu Życzliwości, który obchodzony jest w ponad 180 krajach. Idea tego święta wywodzi się ze Stanów Zjednoczonych. Oryginalna nazwa brzmi: *Hallo World Day*. Halo, czyli cześć, powinno się mówić przynajmniej do 10 osób dziennie. Przesłanie akcji jest proste:

BĄDŹ ŻYCZLIWY CODZIENNIE, A NIE TYLKO OD ŚWIĘTA.



DLA PIESKA I KOTKA

W tym dniu we wszystkich klasach I – III wybierano **KRÓLA I KRÓLOWĄ ŻYCZLIWOŚCI**. Nagrodą była korona, którą zwycięzcy nosili do powrotu do domu.



Samorząd klas I – III oraz uczniowie Koła Ekologicznego organizują zbiórkę karmy dla bezpańskich psów i kotów w schronisku w Sosnowcu pod hasłem: *Pełna miska dla schroniska*. Akcja trwa do 10 stycznia. Przyłącz się i wspomóż biedne zwierzęta.

CZYTELNICZO

KSIĄŻKA DLA CIEBIE

"Harry Potter i Przekłęte Dziecko"

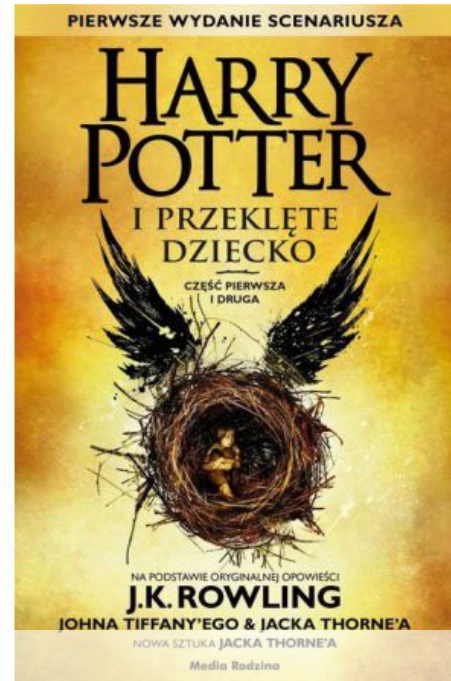
to książka, a właściwie scenariusz do sztuki teatralnej, z którym miałam okazję się ostatnio zapoznać. W tym wypadku autorem nie jest J.K Rowling, mimo że współpracowała przy tworzeniu tej sztuki, a dwóch panów, mianowicie John Tiffany i Jack Thorne. *Przekłęte Dziecko* nie jest, jak niektórzy błędnie myślą, ósmą częścią Harrego Pottera, a jedynie urozmaiczeniem, dodatkiem do całej historii chłopca z blizną. Jeśli nastawicie się na kolejną część z serii przygód o Harrym, to się zawiedziecie, ale może najpierw o samej fabule.

SYNOWIE SKŁÓCONYCH OJCÓW

"Harry Potter i Przekłęte Dziecko" zaczyna się w tym momencie, kiedy "Harry Potter i Insygnia Śmierci" ma swój koniec. Przekłęte dziecko opowiada o nowym pokoleniu uwielbianych przez nas czarodziei. Głównym bohaterem jest nie kto inny jak Albus Severus Potter, czyli syn Harrego oraz Scorpius Malfoy, też syn ale Dracona Malfoy'a. Synowie wiecznie skłóconych ze sobą mężczyzn zaprzyjaźniają się ze sobą i stają się najlepszymi przyjaciółmi. Warto dodać, iż są dla siebie jedynymi przyjaciółmi, ponieważ pozostała część ich znajomych ze szkoły po prostu uważa ich za dziwaków. Do tego Albus niezbyt dobrze dogaduje się z ojcem, co prowadzi do niezliczonych kłótni między nimi.

COFNIĘCI W CZASIE

Akcja Przekłętego Dziecka toczy się głównie na czwartym roku nauki chłopców w szkole magii i czarodziejstwa, kiedy to Albus i Scorpius postanawiają niezbyt mądrze użyć zmieniaacza czasu, który w ich czasach jest kategorycznie zakazany. Czternastolatki cofają się w czasie, aby uratować nikogo innego jak Cedrika Diggoryego, który umiera podczas Turnieju Trójmagicznego, w którym, jak wiemy, udział brał ojciec Albusa. Jak można się spodziewać, nic nie idzie tak jak trzeba. No i pozostaje zasadnicze pytanie, o które cała historia się rozbija "Kto jest dzieckiem Lorda Voldemorta?".



MOIM ZDANIEM

Cała książka jest napisana w formie dramatu, a więc występuje tam oczywiście podział na rolę. Mnie osobiście taka forma nie przeszkadzała, ale to już zależy od preferencji czytelnika.

Przekłęte Dziecko podobało mi się, mimo iż niektóre wątki były, nawet jak na świat magii, zbyt przesadzone. Poznajemy tam dzieci naszych ulubionych bohaterów, które zdecydowanie zaskakują nas swoim sposobem bycia. Nie chcę za dużo zdradzać, powiem tylko, że zdecydowana większość to całkowite przeciwieństwa swoich rodziców.

Oczywiście mimo iż książka jest napisana o nowym pokoleniu, to nie zabraknie w całej fabule Harrego, Hermiony, Rona czy Draco.

Zawieść możecie się przede wszystkim na tym, że Przekłęte Dziecko nie doda nic ciekawego do waszej wiedzy o chłopcu, który...przeżył. Historia toczy się wokół znanego nam pola i nie wnosi nic nowego prócz postaci. Słyszałam wiele opinii jeszcze przed tym, jak udało mi się książkę przeczytać i uważam, że nie należy się tym sugerować, tylko samemu sięgnąć po tę nowość i wyrobić sobie swoje własne zdanie.

Magdalena Materka

ROCZNICOWO

POKOLENIOWO

Kuba Jakubski jest uczniem III b gimnazjum, jego siostra chodzi do klasy III, ale podstawówki. Mama Małgorzata też często odwiedza naszą szkołę, bo jest przewodniczącą Rady Rodziców i... absolwentką SP 17.

SENTYMENTALNE WSPOMNIENIA

Z ŁEZKĄ W OKU

Czasy szkolne wspominam z łezką w oku, a tak naprawdę cały czas są ze mną. Przechodząc korytarzem dziś, jest tak samo jak kiedyś, tyle tylko, że mama nie szykuje już dla mnie śniadania. Wchodząc na piętro segmentu C, oczami wyobraźni widzę nasze małe teatralne role, np. z mitologii pod nadzorem p. Stach i p. Samsonowicz. To rzecz bezcenna w pamięci. My wszyscy w prześcieradłach, ktoś w wieńcu laurowym. Naprawdę niezapomniane chwile, które wracają wciąż, chyba nawet z coraz większymi emocjami, bo do ukochanej szkoły posyłam moje dzieci i teraz to one dokładają cegiełkę do moich wspomnień.

BĄDŹ CZŁOWIEKIEM...

Zawsze udzielałam się w szkole, w samorządzie szkolnym, w radiowęźle. Dzięki nauczycielom wychowania fizycznego zdobyłam mistrzostwo Będzina w pchnięciu kulą. Za wszystkie osiągnięcia na koniec ósmej klasy otrzymałam książkę, a w niej wpis mojej wychowawczyni. Zapamiętam go na zawsze. Towarzyszy mi do dziś: *Bądź człowiekiem, z tą myślą ruszaj w świat*. I ruszyłam, ale serce zostało w tych murach. Tak silnie związałam się z tym cytatem, że życie poświęciłam zaangażowaniu w sprawy społeczne i naukę własnych dzieci tego, co najpiękniejsze - dzielenia się własnym Ja.

NIE TYLKO RADA RODZICÓW

Powracam w te mury z dwóch powodów. Jeden to praca w Radzie Rodziców, a drugi to sentyment. Przejść się jeszcze raz po korytarzach, spotkać nauczycieli, panią Basię z dyżurki, która wydawała się bardzo stanowcza, kiedy nie pozwoliła nam wyjść ze szkoły. Dziś już wiem, że to najwspanialsza woźna na świecie. Wiem też, że kadra, która po części wykształciła mnie, wykształci też moje dzieci, bo moja kochana szkoła nr 17, obecnie 13, to szkoła przyjazna uczniom (choć jak dostało się dwójce, to było się obrażonym na nauczyciela). Teraz po latach mogę śmiało podziękować mojej szkole za to, kogo ze mnie uczyniła. *Jestem człowiekiem, z tą myślą ruszam w świat!*

wspomnienia spisał Jakub



TEATRALNIE

NIE TYLKO TEATR

Gimnazjaliści znów zawitali w Krakowie. Tym razem obejrzeli w Teatrze Bagatela spektakl „Pomoc domowa”.

Przez półtorej godziny komedia M. Camolettiego ćwiczy mięśnie brzucha i twarzy widzów. Znakomitej adaptacji dokonał B. Wierzbęta, autor dialogów do „Shreka” i „Madagaskaru”. Dodatkową atrakcją byli aktorzy znani z telewizji.

Zanim jednak uczniowie udali się do przybytku Melpomeny, spacerowali po magicznym mieście. Jak tradycja nakazuje, najpierw był Wawel. W Katedrze Wawelskiej mieli krótki sprawdzian z historii królów polskich. W Krypcie Wieszczów Narodowych przypomnieli sobie fragmenty znanych tekstów Mickiewicza. Idąc Bulwarem Czerwińskiego nad Wisłą, poznali przy pomniku psa Dżoka jego historię. Rozczulili się wyglądem Smoka Wawelskiego. Porównywali też wielkość swych dłoni w Alei Gwiazd filmu i muzyki.



Okno a.sam

Plantami przeszli pod Okno Papieskie, a potem do Collegium Maius. Rynek to oczywiście Sukiennice, świąteczne stragany i Mickiewicz wciąż patrzący z dziesięciometrowego pomnika na turystów z całego świata i Będzina też.

Przygoda w Kościele Mariackim pozostanie ich słodką tajemnicą.



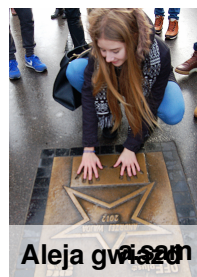
Wawel

a.sam

Po lunchu w McDonald's przeszli obok Bramy Floriańskiej, obejrzeli galerię obrazów, która od 1979 roku nieustannie zdobi mury starego miasta. W Muzeum Bursztynu poczuli powiew Bałtyku. Niepowtarzalna i wspaniała wystawa szopek w Pałacu Krzysztofora zauroczyła ich i zaskoczyła. Kilkumetrowe grające, ruszające się, mieniące niezliczonymi barwami pałace przeniosły gimnazjalistów w baśniowy świat.

Wieczorem pożegnali magiczny, rozświetlony, z kołędami w tle Kraków.

Redakcja



Aleja gwiazd a.sam



Adaś i my

a.sam



w teatralnym foyer

K. Szkop

ZIELONE WZGÓRZE W TEATRZE

Uczniowie kl. IV a i VI a obejrzeli w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu spektakl *Ania z Zielonego Wzgórza*. Bez problemów wytrzymali prawie trzy godziny, gdyż razem z aktorami śpiewali, tańczyli (oczywiście tylko ich ręce). Poza tym szóstoklasiści, omawiając lekturę, mieli o wiele łatwiej niż ci, którzy tylko przeczytali powieść Lucy Maud Montgomery.

Redakcja

ŚWIĄTECZNIE

TAK WIELE SIĘ DZIEJE W NASZEJ SZKOLE PRZED ŚWIĘTAMI, ŻE.... już dziś zapraszamy Was do czytania kolejnego numeru, a w nim:
O WOŁONTARIACIE, NASZYCH PRZODKACH ZAGŁĘBIOWSKICH, NAGRODZONEJ CHOINCE, KTÓREJ FOTKĘ WIDZICIE I...
 Do zobaczenia i cieszcie się czasem wolnym, bo w styczniu kończy się semestr I.
 A od redakcji: **SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU!**)

Jakich świąt Wam życzymy?

Takich, o jakich marzycie.
 By zostały w pamięci na długo.

- atrakcyjnych
- baśniowych
- ciekawych
- duchowych
- ekstremalnych
- fantastycznych
- gorących
- humorystycznych
- interesujących
- jaśniejących
- kolorowych
- leniwych
- ładnych
- magicznych
- nadzwyczajnych
- optymistycznych
- perfekcyjnych
- radosnych
- sentymentalnych
- twórczych
- uczuciowych
- wspaniałych
- znakomitych



a.sam